Nr 2. **Kraków, Środa 3 Stycznia 1912.** **Rok XXXI.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rosknch. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 11.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawa zwołania Sejmu galicyjskiego.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 3 stycznia.

U prezydenta ministrów hr. Stuergkha, odbyła się wczoraj konferencya, w której wzięli udział: minister spraw wewnętrznych Heinold, minister Zaleski, minister Długosz, namiestnik Bobrzyński i marszałek Badeni. — Konferencya dotyczyła szeregu spraw krajowych i sprawy zwołania Sejmu galicyjskiego. Podług doniesienia „N. Fr. Presse“ nietylko zachowanie się Rusinów, ale i stanowisko polskiej partyi ludowej czyni wątpliwą zdolność do pracy Sejmu. **Myśl jednak rozwiązania Sejmu została przez kierujące osobistości Sejmu odrzucona.**

Wieczorem odbyło się posiedzenie Rady ministrów.

Biskup Czechowicz zastępcą marszałka krajowego.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz przyjął ustąpienie arcybiskupa gr. kat. Andrzeja hr. Szeptyckiego ze stanowiska zastępcy marszałka krajowego w kierownictwie Sejmu galicyjskiego i zamianował zastępcą marszałka kraj. w Sejmie galicyjskim gr. kat. biskupa w Przemyślu Konstantego Czechowicza.

Reforma wyborcza a Rusini.

(*Telefonem.*)

Lwów, 3 stycznia.

„Gazeta Narodowa“, omawiając w artykule ostatnią secesyę posłów ruskich: Korola i Makucha z posiedzenia subkomitetu dla reformy wyborczej oświadcza, że Rusini przeciągnęli strunę i weszli na śliską drogę, nie godząc się na 25 prc. mandatów ruskich do Sejmu. A dalej pisze:

„Niech Rusini nie liczą na sejmowe Koło polskie ani na tych, którzy im przyrzekają w Kole polskiem rzekome uwzględnienie ich daleko idących aspiracyj. Koło polskie z pewnością nie zejdzie ze swego zasadniczego stanowiska wyznaczenia Rusinom 25 prc. mandatów, a tem mniej nie uzna, że czwarta część mandatów, wyznaczona im z ogólnej liczby, to za mało. Polacy chcą wytrwać przy „iunctim“ pomiędzy sejmową reformą wyborczą a innemi ważnemi sprawami, a nie pójdą na drogę robienia tak zwanej ugody narodowościowej zapomocą samej reformy wyborczej, jak tego chce p. Stapiński, który gotów jest czynić Rusinom najpierw w samej reformie wyborczej daleko idące koncesye, a następnie ofiarowuje im jeszcze spełnienie wszystkich innych żądań, zastrzegając się jednak równocześnie, że dodatkowe mandaty ruskie miałyby być wykrojone z kuryi wielkiej własności, a nie z mandatów gmin wiejskich. To nie byłaby ugoda czasowa z Rusinami, ani porozumienie, lecz kapitulowanie tak przed ukraińcami, jak przed p. Stapińskim. A tak słabi jeszcze nie jesteśmy“.

„Diło“, omawiając wspomnianą secesyę posłów ruskich, powiada:

„Gdyby nawet Polacy próbowali narzucić narodowi ruskiemu nową ordynacyę wyborczą, to nie odważą się na coś bardziej rusinożerczego, jak projekt posła Starzyńskiego. A to wielka różnica, czy reforma wyborcza sejmowa będzie narzucona, czy uchwalona za naszą zgodą. Zdaje się, że Polacy nie będą się starali narzucić nam reformy wyborczej, tylko spróbują szczęścia w rozwiązaniu Sejmu; spróbują, czy im się nie uda narzucić narodowi ruskiemu przy nowych wyborach do Sejmu takich reprezentantów, którzy nie będą robić większości polskiej trudności w ukróceniu praw narodu ruskiego. Rozwiązanie Sejmu i nowe wybory to najprawdopodobniejsze wyjście z sytuacyi, wytworzonej przez secesyę posłów ruskich. Otóż na taką ewentualność trzeba się nam przygotować“.

Tajemnica „epidemii“ w Berlinie.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Berlin. W kołach lekarskich wybuchł spór co do przyczyny masowych zasłabnięć w asylu. — Jedni utrzymują, że przyczyną jest zatrucie zepsutemi rybami za pośrednictwem bacyla „botulinus“, inni zaś lekarze twierdzą, że przyczyną jest używanie metylo-alkoholu. Aresztowany właściciel drogueryi Scharmach, przyznał, że używał metylo-alkoholu do fabrykacyi różnych likierów i napojów spirytusowych. Zdaje się, że handel metylo-alkoholem był w Niemczech bardzo rozpowszechniony, albowiem w Lipsku zmarły 4 osoby, które w noc Sylwestrową piły poncz, sporządzony przy pomocy spirytusu, zmięszanego z metylo-alkoholem, sprowadzonego z drogueryi Scharmacha.

Wczoraj zaszedł w Berlinie jeden nowy wypadek śmierci i kilka wypadków zasłabnięć. — W prezydyum policyi odbyła się wczoraj konferencya w sprawie dalszych zarządzeń policyjnych. Wczoraj zrewidowano wszystkie szynki. Ogółem jest obecnie chorych 200 osób. Stan wielu z nich jest bardzo groźny. Dochodzenia policyjne wykazały, że w asylach berlińskich panowały skandaliczne wprost stosunki. Prowadzono tam na wielką skalę handel wódką w najgorszym gatunku. Sprzedawano ją we flaszkach nadzwyczajnie brudnych, z których pili jedni za drugimi

Podwyższenie taryf kolejowych.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 3 stycznia.

Jak donosi „Tarifanzeiger“ zarządzone podwyższenie taryf na kolejach państwowych na pokrycie 21-milionowego wydatku na cele polepszenia płac kolejarzy, przyniesie zaledwie 6 milionów koron. Nie ma zatem pokrycia jeszcze 15 milionów koron, które będą pokryte przez wprowadzenie różnych oszczędności i przez dalsze podwyższenie taryf na różne materyały, przeważnie na węgiel.

O pożyczkę austryacką.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 3 stycznia.

„N. W. Tageblatt“ zaprzecza wiadomościom, jakoby Austrya szukała kredytu na targu paryskim lub londyńskim. „N. Fr. Presse“ oświadcza, że jest zupełnie zbytecznem szukanie kredytu za granicą, ponieważ potrzeby Austryi nie są wielkie. W kołach rządowych czynią Izwolskiego odpowiedzialnym za antiaustryacką agitacyę w Londynie i w Paryżu. Podług doniesienia „N. Fr. Presse“ źródła tej agitacyi szukać należy w Wiedniu.

Petersburg, 3 stycznia.

„Nowoje Wremia“ omawia w artykule wstępnym pożyczkę Austro-Węgier, mającą być zaciągniętą we Francyi. Omawia przytem obecny stan finansowy i oblicza długi obu połów monarchii na sumę 20 miliardów. Dalej mówi, że Francya nie powinna użyczać Austryi pożyczki, gdyż w przeciwnym razie kuje broń przeciw samej sobie. Zarzuca brak poczucia patryotycznego tym Francuzom, którzy są głusi na sprawy własne i swoich sojuszników, i radzi, aby bojkotować papiery austryackie na giełdach francuskich.

Przeciw socyalistom w Niemczech.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Berlin. Wobec zbliżających się wyborów do niemieckiego parlamentu pisze „Norddeutsche Allgemeine Ztg“: Niemcy potrzebują parlamentu, któryby był gotów prowadzić dotychczasową politykę gospodarczą, politykę traktatów handlowych, ochrony pracy narodowej i politykę pokojową. Potrzebujemy parlamentu, któryby także był gotów utrzymać armię i flotę trwale na najwyższym stopniu bitności i uzupełnić luki naszych zbrojeń. Przy wszystkich tych sprawach socyalna demokracya zazwyczaj odmawia współpracownictwa. Dlatego też koniecznem jest ostateczne pokonanie tej partyi, której istnienie jest niebezpiecznem dla narodu.

Anglia a Niemcy.

(*Telegr. „Nowej Reformy“*).

Londyn. „Daily Telegraph“ pisze: O ile można wyczuć tendencyę opinii publicznej, to większość jej coraz bardziej zwraca się przeciw przerwaniu normalnych stosunków z Niemcami. — Rewelacye o wojnie angielsko-niemieckiej, która w ubiegłym lecie była już bliską, uspokoiły znacznie umysły wojownicze. Pismo zaprzecza dalej wiadomościom, jakoby Anglia miała była w lecie zamiar bez formalnego wypowiedzenia wojny napaść na Niemcy.

Pogłoska o mobilizacyi w Anglii.

Londyn. W tutejszych kołach wojskowych rozpowszechniona była w niedzielę pogłoska, że ministerstwo wojny wydało rozkaz mobilizacyi rezerw wojskowych. Wywołało to wielkie zaniepokojenie i dalsze pogłoski o bliskim wybuchu wojny. Na prowincyi wielu rezerwistów zgłosiło się do komend wojskowych, gdzie im wyjaśniono, że źle zrozumieli instrukcyę, wydaną przez ministerstwo wojny, albowiem wezwanie, wzywające rezerwistów do stawienia się, odnosi się na wypadek rzeczywistej mobilizacyi. Nie wiadomo, w jaki sposób powstało to nieporozumienie. Widocznie instrukcya ta była dwuznacznie wystylizowaną, albowiem w całej Anglii wielu rezerwistów zgłosiło się do swoich komend. Do tego nieporozumienia przyczynił się fakt, że do instrukcyi, wystosowanej przez ministerstwo wojny, dołączony był przekaz pocztowy na pokrycie pierwszych kosztów mobilizacyjnych. Przypuszczają, że niektórzy rezerwiści umyślnie mylnie te instrukcye zrozumieli, aby za przesłane pieniądze spędzić wesoło czas w większem mieście.

Szpieg — bohaterem.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Paryż. Kapitan Lux otrzymał rozkaz wstrzymania się od wszelkich manifestacyj i przyjęć, jakieby na jego cześć urządzano, oraz od przyjmowania składek, jakieby na jego rzecz miano zbierać.

(Jak wiadomo, Luks, aresztowany w Niemczech za szpiegostwo, zdołał onegdaj uciec z więzienia. Przyp. Red.).

Paryż. Dzienniki przedstawiają kapitana Luxa, który uciekł z twierdzy niemieckiej Kłodzko, jako bohatera, i opisują, w jaki sposób Lux uciekł. Przysyłano mu przez cały czas, jaki spędził w więzieniu, gazety i różne druki, owinięte sznurkami, z których Lux ukręcił grubą linę i przy jej pomocy wydostał się z więzienia. W okładkach książek przysyłano mu pieniądze, któremi przekupił dozorców. Ponadto przysłano mu różne narzędzia, któremi przepiłował kraty w oknach. Przed więzieniem oczekiwał go automobil, którym w pół godziny dostał się na terytoryum austryackie, poczem przez Wiedeń udał się do Paryża. Tam stanie jako dezerter dla formalności przed sądem wojennym, który go z pewnością uwolni.

Konflikt francusko-hiszpański.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Paryż. Dzienniki donoszą o nowym konflikcie hiszpańsko-francuskim w El Ksar. Francuski agent konsularny, który mieszkał tam w domu, darowanym mu przez sułtana, został nagle przez żołnierzy hiszpańskich oblężony i zmuszony do opuszczenia mieszkania i odstąpienia domu Hiszpanom.

Rewolucya w Chinach.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Londyn. „Morning Post“ donosi z Szanghaju, że 3 krążowniki rewolucyonistów przybyły do Czifu, który ma służyć za podstawę operacyj przeciw Chinom północnym.

Konwent narodowy.

Schanghai. Konferencya pokojowa uchwaliła wczoraj wieczorem, że każda z prowincyj chińskich ma wysłać po 3 zastępców na konwent narodowy, odnosi się to także do Mongolii i Tybetu. Powołanie nastąpi częściowo w imieniu mandżów, częściowo w imieniu rządu prowizorycznego.

Juanszikaj.

Pekin. Juanszikaj był wczoraj w pałacu cesarskim. Urząd spraw zagranicznych podaje, że cesarzowa wdowa dała Juanszikajowi 3 miliony taelów. Wiele przemawia za tem, że północna armia czeka tylko na podjęcie walki.

Niezawisłość Mongolii.

Kałgan. (Pet. ag. tel.) Książęta Mongolii południowej, przychylnie usposobieni dla dynastyi, postanowili jednomyślnie poprzeć rząd w walce z rewolucyą, natomiast oderwać się od Chin i ogłosić niezawisłość w razie utworzenia republiki.

Wojna włosko-turecka.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Z pola wojny.

Tripolis. W Tripolisie, Ain Zara i Homs nie zaszło wczoraj nic nowego. W Nowy Rok przybyli do generalnego komendanta konsulowie, przedstawiciele władz miejskich z burmistrzem Hassun baszą, oraz notable z różnych szczepów i złożyli życzenia dla pary królewskiej.

Koncentracya wojsk tureckich.

Berlin. Z Tripolisu donoszą, że Turcy opuszczają swoje pozycye koło Bengazi i koncentrują się koło Bumelano.

Zniszczenie aeroplanów włoskich.

Berlin. Z Tripolisu donoszą, że silny orkan zniszczył hangary włoskiej floty powietrznej. Kilka aeroplanów uległo zniszczeniu.

Psy policyjne na wojnie.

Neapol. Wysłano stąd znaczną ilość psów policyjnych, które mają być użyte do celów wojennych.

Kontrabanda wojenna.

Rzym. Ambasador francuski Barrere oświadczył prezydentowi ministrów Giolittiemu, że Francya poczyni energiczne zarządzenia, aby wstrzymać kontrabandę turecką na granicy tunezyjskiej.

Składki dla rodzin poległych.

Rzym. Składki dla rodzin żołnierzy, poległych i rannych w Tripolisie, doszły dotąd do 2½ miliona lirów.

Zamknięcie włoskiego banku.

Kostantynopol. Z polecenia rządu zamknięto wczoraj filię „Banco li Roma“.

Rosyjskie rządy w Persyi.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Tebris. Wczoraj skazał sąd polowy agitatora Selika i 5 innych Persów za napady na wojsko rosyjskie na śmierć. Wyrok wykonano po południu.

Teheran. Ogłoszono, że komisya, złożona z Mornarda i 3 Persów obejmie obowiązki skarbnika Shustera, ale jeden z Persów odmówił przyjęcia powołania.

Sytuacya w Tebrisie.

Berlin. „Berl. Tageblatt“ donosi z Konstantynopola: W Tebris panuje spokój. Bazary są po większej części otwarte. Wojska rosyjskie wróciły do koszar. Ponieważ połączenie między Tebrisem a Teheranem jest przerwane, rząd w Teheranie może się komunikować z władzami w Tebrisie tylko za pośrednictwem poselstw.

Exszach dalej intryguje.

Konstantynopol. Wedle doniesień dzienników, ochmistrz dworu b. sułtana Abdur Rezek bawi w Szirasie; stara się on wzniecić powstanie w Kurdestanie.

Obawa rzezi chrześcijan.

Petersburg. W Baku panuje wielkie zaniepokojenie, ponieważ w związku z zajściami w Persyi obawiają się wykroczeń ludności mahometańskiej przeciw chrześcijanom.

Wybuch benzyny.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Budapeszt. W zakładach Towarzystwa akcyjnego (dawniej firma Berg) nastąpił wybuch benzyny. **Trzej robotnicy zginęli.** Dwaj inżynierowie odnieśli ciężkie rany, kilka innych osób lżejsze.

Telegramy

z dnia 3 stycznia.

Cesarz.

Wiedeń. „Correspondenz Wilhelm“ donosi: Cesarz ma się znów zupełnie dobrze. Wszystkie objawy przeziębienia zupełnie znikły i cesarz nie ma ani kaszlu, ani kataru. Wobec tego także stan subjektywny jest bardzo korzystny. Zarówno usposobienie, jak i stan sił i apetyt monarchy nie pozostawiają nic do życzenia.

Wczoraj przyjmował cesarz różnych dygnitarzy dworskich, a nadto ministra wojny Auffenberga na dłuższem osobnem posłuchaniu, oraz ministra kolei dr Forstera.

Ciągnienie losów.

Wiedeń. Przy ciągnieniu 5 procentowych losów regulacyi Dunaju z r. 1870, główna wygrana 120.000 K padła na nr 109.252.

Przy wczorajszem ciągnieniu losów kredytowych z roku 1858 główna wygrana 300.000 K padła na seryę 812 nr 1, druga wygrana — 60.000 K na seryę 3466 nr 7; 30.000 K wygrała serya 3921 nr 33; po 10.000 K wygrały serye 206 nr 10 i 3750 nr 5.

Przy ciągnieniu losów Czerwonego Krzyża padła główna wygrana 60.000 K na seryę 4013 nr 36; po 1000 K wygrały serya 6717 nr 40 i serya 9396 nr 38.

„Skoda“.

Wiedeń. Na wczorajszej giełdzie podskoczył kurs akcyj Skoda o 31 koron. Przyczyną były doniesienia o utworzeniu 5 nowych dywizyj haubic i budowaniu 3 nowych dreadnoughtów, oraz pogłoski o podwyższeniu kapitału akcyjnego Tow. Skoda.

Echa strzałów w parlamencie.

Wiedeń. Sąd wyższy zatwierdził wyrok, wydany na Wawraka, którego za zamach na ministra Hochenburgera zasądzono na 7 lat ciężkiego więzienia.

Podrożenie drzewa w Czechach.

Praga. Związek czeskich właścicieli tartaków ogłasza, że ceny okrągłego drzewa zostały ze względu na zwiększone wydatki i podwyższenie taryf na kolejach państwowych również podwyższone.

Z Chorwacyi.

Zagrzeb. Ban chorwacki Tomasic powrócił wczoraj z Wiednia. O pobycie bana w Wiedniu donoszą dzienniki rządowe, że konferował on kilka razy z prezydentem ministrów Khuenem Hedervarym o obecnych stosunkach w Chorwacyi i odwiedził także ministra spraw zagranicznych. Dnia 31 grudnia był ban na dłuższem posłuchaniu u cesarza. Dzienniki kończą: Spodziewamy się, że w krótkim czasie będziemy w możności ogłoszenia definitywnych postawień.

Przewiezienie zwłok Karageorgewiczów.

Belgrad. Dzienniki donoszą, że przewiezienie zwłok księcia Aleksandra i ks. Persidy Karageorgewiczów z Wiednia do Topoli nastąpi d. 7 stycznia.

Ze skupczyny.

Belgrad. Skupczyna przyjęła ustawę w sprawie posagu księżnej Heleny. Minister spraw wewnętrznych podał do wiadomości, że z zasypanych wczoraj w tunelu robotników 16 ocalono. Prace ratunkowe trwają dalej.

Wybuch bomby.

Salonika. Wedle nadeszłych informacyj koło Uesztuebu wysadzono w powietrze zapomocą bomby dynamitowej budynek żandarmeryi. W doniesieniu nie ma wzmianki o zabitych i rannych.

Do Krety.

Paryż. Jeden kontrtorpedowiec w Tulonie otrzymał rozkaz natychmiastowego wyjazdu na wody kreteńskie.

Tragiczna śmierć.

Monachium. Hr. Bellegarde, członek austr. Izby panów, który tu w pobliżu bawił z wizytą, spadł w otwartą windę i umarł wskutek odniesionych ran.

Monachium. Zwłoki hr. Bellegarde przewiezione będą dzisiaj na Śląsk austryacki i pochowane będą w posiadłościach zmarłego

Niemiecki następca tronu.

Berlin. Dzienniki donoszą, że stan następcy tronu poprawił się i następca tronu dziś przyjedzie do Berlina.

Na specyalne życzenie cesarza Wilhelma.

Petersburg. „Nowoje Wremia“ zapewnia, że zjazd ministra spraw zagranicznych Sazonowa z sekretarzem stanu Kiderlen Waechterem w Berlinie odbył się na specyalne życzenie cesarza Wilhelma.

Opłaty od żeglugi.

Berlin. „Reichsanzeiger“ ogłasza ustawę o wprowadzeniu opłat od żeglugi. Termin wejścia w życie ustawy ustalony będzie osobnem rozporządzeniem cesarskiem.

Francya a Niemcy.

Berlin. „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ zaprzecza doniesieniom francuskim, jakoby sekretarz stanu dla spraw zagranicznych żądał był obsadzenia Mogadoru.

Z działalności Uniwersytetu ludowego.

Kraków, 2 stycznia.

Na odbytem onegdaj walnem zgromadzeniu członków Uniwersytetu ludowego przedłożył ustępujący zarząd sprawozdanie za rok ubiegły. Ze sprawozdania tego przytoczyć należy niektóre fakty i daty celem przedstawienia w ogólnych choćby zarysach działalności tej instytucyi.

Do pracy oświatowej skupił zarząd w ubiegłym roku sprawozdawczym cały szereg wybitnych prelegentów; dość wspomnieć nazwiska jak: Bolesław Limanowski, Wilhelm Feldman, dr Daszyńska-Golińska, dr Grzybowski, Heryng, Dawid, dr Smoleński, dr Gumplowicz, dr Bruner, dr Wójcik, dr Sawicki, Radlińska i wielu innych.

Cyfry zestawione w sprawozdaniu, świadczą niezbicie, że w porównaniu z poprzedniemi latami, Uniwersytet ludowy uzyskał w ostatnim roku jeszcze lepsze rezultaty. Rezultaty te uwidocznić może ilość wygłoszonych wykładów tudzież ilość słuchaczy.

W sali głównej w roku ubiegłym odbyło się 154 wykładów z ogólną cyfrą 18 tysięcy słuchaczy. Wykłady obejmowały nauki przyrodnicze (cykl o ziemiach polskich i t. d.), historyczne (wiek XIX i t. d.), literaturę i sztukę, filozofię i psychologię, językoznawstwo, nauki społeczne. Przeciętna ilość osób na wykładzie wynosiła ponad 117 osób. Wykłady te były utrzymane na poziomie dość poważnym, gdyż przeważną część słuchaczy stanowiła ucząca się młodzież, pracownicy biurowi, inteligencya miejska i t. d.

W stowarzyszeniach wygłoszono wykładów 186 z ogólną frekwencyą 11.421 osób. Z tego wykładów przyrodniczych było 38 prc., historycznych 23 prc., z dziedziny literatury i sztuki 17 prc., z zakresu nauk społecznych 5 prc. Wykłady odbywały się nadto w polskiem Towarzystwie emigracyjnem, w fabryce p. Zieleniewskiego i w fabryce tytoniu.

Prócz wykładów tak w mieście jak i w poszczególnych dzielnicach zorganizował zarząd kursa wieczorne języka polskiego, niemieckiego, arytmetyki buchalteryi i stenografii.

Biblioteka Uniwersytetu ludowego powiększyła się o 1157 dzieł w 1204 tomach, straciła w roku sprawozdawczym 327 tomów, z czego 90 było zniszczonych, a 237 nie zdołano odzyskać. — Stan obecny biblioteki wynosi 9220 tomów. Biblioteczki wędrowne posiadają 1224 dzieł.

Uniwersytet ludowy operuje budżetem, wynoszącym kwotę 19.041 koron. Główne pozycye w dochodach stanowią wkładki członków (2267·50 K), subwencye m. Krakowa, Podgórza i krakowskiej Izby handlowej (1600 K) i opłaty biblioteczne (3969·62 K), w rozchodach: lokal (3125·68 K), biblioteka (3428·72 kor.), wykłady (3841·39 koron).

Oddziały prowincyonalne, zorganizowane przez zarząd główny we Lwowie, Jaśle, Nowym Sączu, w Przecławiu, Przemyślu, w Rzeszowie, Sanoku, Stanisławowie, Tarnowie i Wiedniu, zestawiły osobne sprawozdania, z których widać ciągły ich rozwój i żywotność.

Mimo tych niezbitych dowodów potrzeby istnienia tego rodzaju instytucyi oświatowej, Uniwersytet ludowy i jego praca nie spotyka się tak tu w Krakowie, jak i na prowincyi z należytem uznaniem i poparciem. Dość wspomnieć o zabiegach tegorocznego zarządu o uzyskanie odpowiedniej na wykłady sali, gdyż salka przy biurach Uniwersytetu okazuje się za szczupłą. Do tej pory nie znalazła się instytucya, któraby w tym względzie przyszła Uniwersytetowi z pomocą. To też na tem miejscu należy zaapelować do odpowiednich czynników w mieście, aby przecież na taką „ofiarę“ dla tej poważnej instytucyi się zdobyły.

Kronika.

Kraków, środa 3 stycznia

Kalendarzyk kościelny: Genowefy p. i Daniela m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 41; zachód o godz. 3 m. 47; długość dnia godzin 8 min. 07.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, chwilami opady, nieco cieplej, północno-zachodnie żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Oficer gwardyi“.

Walne zgromadzenie członków klubu urzędników pocztowych w lokalu własnym (ul. Lubicz l. 5) o godz. 8 wieczór.

Wystawa gwiazdkowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa sztuki w Powszechnym Związku

artystów (pałac Spiski) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Straceńcy".

Z teatru miejskiego. Ostatnie dni gościny p. Jadwigi Mrozowskiej na krakowskiej scenie niosą nam dzień po dniu przednie kreacye bogatego repertoaru artystki. Wczorajszy wieczór dał nam wznowienie ulubionej komedyi Shawa „Bohaterowie", w której p. Mrozowska roztacza całe bogactwo finezyi w roli pokojówki Luki. Podwójną grę, jaką prowadzi sprytna i pełna werwy subretka, usiłując uwodzić oficera bułgarskiego, oddaje p. Mrozowska z wdziękiem i werwą, tak, że w grze swej zamyka całą skalę gry aktorki w zakresie ról finezyjnych. W obsadzie sztuki obok p. Mrozowskiej wysunęli się na plan pierwszy w doskonałym ansamblu panna Morozowiczówna jako Raina, p. Junosza, spokojnie i refleksyjnie interpretujący rolę kapitana szwajcarskiego i p. Józef Węgrzyn w roli majora Sergiusza. Zawsze doskonała w rolach charakterystycznych p. Słubicka oraz p. Jednowski dopełniali wraz z p. Mierzyńskim, kapitalnym służącym Mikołajem, dobrego zespołu komedyi Shawa. *sep.*

Tow. szkoły nauk społeczno-politycznych. Na posiedzeniu z dnia 15 grudnia r. z. ukonstytuował się zarząd, kooptując p. prof. Odo Bujwida w miejsce p. Leona Wasilewskiego, który ustąpił z powodu braku czasu. — Przewodniczącym obrany został prof. Odo Bujwid, zastępczynią dr Z. Daszyńska-Golińska, sekretarzem dr Maryan Stępowski, skarbnikiem dr Karol Krzetuski. Wykłady w szkole nauk społecznych (Wolska 13) rozpoczynają się w poniedziałek dnia 8 b. m. o godzinie 6. Od tego dnia otwartą będzie, jak dawniej, od godziny 5—7 po południu kancelarya, gdzie zapisywać się można na wykłady i członków Towarzystwa.

Rada powiatowa krakowska odbyła onegdaj swe zwyczajne posiedzenie pod przew. prezesa dra Skrzyńskiego, przy udziale 22 członków i w obecności delegata dra Fedorowicza, jako reprezentanta rządu.

Po przyjęciu sprawozdania z czynności Wydziału, przystąpiono do obrad nad budżetem na rok 1912, referowanym co do dróg przez inżyniera p. Władysława Turskiego, co do reszty przez sekretarza dra Stańka. Po obradach, ożywionych zwłaszcza w sprawach drogowych, uchwalono przedłożony budżet i nałożono dodatki powiatowe na rok 1912 w wysokości 40 hal. od każdej korony podatków bezpośrednich; łącznie zatem z ustawowym po 18 hal. dodatkiem drogowym, wynosić będą w r. 1912 dodatki powiatowe w powiecie krakowskim po 58 halerzy od każdej korony podatków bezpośrednich.

Podniesiono z naciskiem ze strony Wydziału powiatowego, że w latach następnych nie wystarczy już ten dodatek.

W interesie bezpieczeństwa komunikacyi na nowo urządzonej drodze Wrocławskiej z Łobzowa do Zabierzowa uchwalono na wniosek p. Adama Konopki ponownie nalegać na urządzenie podjazdu pod tor kolei północnej w Bronowicach Małych. — Na dalszy wniosek Wydziału powiatowego uchwalono z krajowego funduszu zapaskowego 3 prc. na melioracye zaciągnąć pożyczkę 203.000 K na pokrycie udziału powiatu w kosztach regulacyi i obwałowania Rudawy.

Do Wydziału powiatowej Kasy Oszczędności wybrano jednomyślnie ks. prałata dra Wądolnego w miejsce ś. p. ks. Jana Michalika; zastępcą zaś członka Wydziału powiatowego w jego miejsce wybrała kurya większych posiadłości p. dra Antoniego Gaszyńskiego. Z kolei przystąpiono do obrad nad uchwalonym przez Wydział powiatowej Kasy Oszczędności projektem zmian kilku przepisów statutu tejże Kasy. Projektowane zmiany omówione już poprzednio w poszczególnych grupach przyjęto bez dyskusyi.

Zakończono posiedzenie podaną już poprzednio w dziennikach rezolucyą w sprawie chełmskiej, wniesioną przez p. Serczyka z Toń.

Zakończenie kursu szklarskiego. W Muzeum techniczno-przemysłowem w Krakowie odbyło się uroczyste zakończenie kursu szklarskiego i otwarcie wystawy prac uczestników kursu. — Imieniem gminy przemawiał p. Judkiewicz, a imieniem Muzeum dyrektor, radca budownictwa Till, imieniem Izby rękodzielniczej radca Kosobucki, zaś imieniem szklarzy majster szklarski p. Ciepły, podnosząc wielką doniosłość tego kursu dla szklarzy. W kursie brali udział: majstrowie: p. Michał Ciepły, p. Józef Włodek, czeladnicy: pp. Laszkiewicz, Lempart, Mika, Stachyra i Więckowski, prawie wszyscy krakowscy szklarze katoliccy. Wystawa trawionych szyb otwartą była w Muzeum (Franciszkańska 4) do dnia dzisiejszego.

Zaszczytne zaproszenie. P. Władysław Grodzicki, mechanik uniwersytetu Jag., został tymi dniami listownie i telegraficznie zaproszony przez prof. Formanka, dyrektora Instytutu chemicznego czeskiej politechniki w Pradze, w celu udzielenia informacyi co do skraplania powietrza. P. Grodzicki bawił w Pradze, bardzo serdecznie przyjęty, a demonstracye na zbudowanym przez niego, a zakupionym przez politechnikę aparacie, wielkie wywołały zainteresowanie.

W ubiegłym tygodniu demonstrował p. Grodzicki skraplanie powietrza na aparacie pomysłu prof. Olszewskiego, skonstruowanym przez p. Grodzickiego, w 2 godziny trwającym wykładzie przed rodzinami br. Potockich, Raczyńskich, Tyszkiewiczów itd.

Oprócz tego komisaryat rządu austryackiego na wystawie hygieny w Dreźnie, po zamknięciu tejże, zwrócił się obecnie do p. Grodzickiego z prośbą o odstąpienie wystawionych przez niego aparatów austryackiemu muzeum w Wiedniu.

W herbaciarni ludowej przy ul. św. Krzyża Nr 10, wydano w miesiącu grudniu 1911 roku: 800 porcyi herbaty czystej, 1402 porcyi herbaty z mlekiem, 3315 porcyi herbaty z cytryną, 502 porcyi kakao, 776 sztuk bułek; a że fundusze są bardzo skromne, przeto Zarząd herbaciarni udaje się do litościwych serc o łaskawe datki, jakie przyjmuje administracya naszego dziennika.

Nieszczęśliwy wypadek na budowie. Wczoraj wieczorem zdarzył się na budowie jednego z domów w Podgórzu nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł około 40-letni robotnik z Krakowa Hila. Na rogu ul. Batorego i Wąskiej w Podgórzu znajduje się dom p. Binzera. Ponieważ piwnice były zbyt wysoko położone, przeto robotnicy pracowali nad ich pogłębieniem. Wczoraj około godziny 4 wszedł robotnik Hila na sklepienie i począł kilofem wybijać w niem otwór. Mimo przestróg pracujących z nim robotników, iż stanie na sklepieniu jest niebezpieczne, Hila pracował dalej. Nagle sklepienie się zapadło, a Hila wpadł wśród gruzów na dno piwnicy. Robotnicy pospieszyli natychmiast z pomocą i wkrótce z pod rumowiska wydostali Hilę w stanie nieprzytomnym. Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, które go przewiozło do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Mimo pomocy lekarskiej Hila przytomności nie odzyskał.

Aresztowanie nowych szpiegów we Lwowie. Ze Lwowa telefonują nam: Po aresztowaniu oficera 10 pułku kozaków dońskich Dodonowa za szpiegostwo, aresztowała policya wczoraj drugiego szpiega, którego poszukiwano z powodu stosunków z Dodonowem. Jest nim Dyonid Fiodorowicz G o b o w o w, felczer wojskowy z Kijowa. Aresztowano go w hotelu „Bristol".

Z Brodów donoszą, że aresztowano tam niejakiego Iwana Horakowskiego, pochodzącego z Rosyi, który zgłosił się do aresztowanego niedawno Jacyszyna z prośbą o ułatwienie mu widzenia się z jego żoną, również aresztowaną za odbieranie korespondencyi i kierowanie szajką szpiegów. Zdaje się, że Horakowski należał również do szajki, która się niedawno dostała pod klucz.

Sprawa Macocha. Termin sądzenia sprawy Macocha, Macochowej, Starczewskiego, Olesińskiego, Pianki, Pertkiewicza, Błazikiewicza i Cyganowskiego wyznaczono w sądzie okręgowym piotrkowskim na 27 lutego b. r.

Bronić będą adwokaci przysięgli: Macocha — Dobrosław Kleyna z Piotrkowa (z urzędu), Starczewskiego — Kazimierz Rudnicki (z urzędu), Olesińskiego — Mieczysław Chądzyński (z wyboru), Piankę — Sędzikowski z Petersburga (z nominacyi), Pertkiewicza — Bolesław Nowicki (z wyboru), Błazikiewicza — Włodzimierz Kański (z urzędu).

Macochowa i Cyganowski dotychczas obrońców nie mają.

Z Warszawy. (Odbiór kolei warszawsko-wiedeńskiej. — Milion w teatrze).

— Ministerstwo skarbu wyznaczyło już komisye do odbioru kolei warszawsko-wiedeńskiej. Komisya ta złożona z kilku wyższych delegatów ministerstwa komunikacyi pod przewodnictwem inżyniera Dąbrowskiego, przybędzie do Warszawy 9 stycznia b. r.

— Teatry warszawskie otwarły rok nowy pod dobrą wróżbą. W wieczór sylwestrowy publiczność zapełniła po brzegi wszystkie sale teatralne i przyjmowała gorąco grane utwory i artystów. — Wogóle rok zeszły był dla teatrów wyjątkowo świetny pod względem finansowym. Dochód przekroczył nie tylko średnią normę, lecz osiągnął najwyższą liczbę, jaką kiedykolwiek wykazywała kasa teatralna, dochodzącą do 1,250 000 rubli!

70 pomocników adwokackich wykreślonych. Z Kijowa telegrafują: Ogólne zebranie sądu okręgowego kijowskiego zdecydowało w y k r e ś l e n i e wszystkich pomocników adwokatów, pozostających pomocnikami przez okres czasu ponad lat siedm. Wykreślono na tej zasadzie około 70 żydów i znanego nacyonalistę Sawieńkę. Postanowiono nadal do żydów stosować normę 10 prc. pomocników adwokatów przysięgłych.

Aresztowanie podejrzanego osobnika. Z Wiednia telefonują: We Wiener Neustadt aresztowano jakiegoś mężczyznę, który przybył tam przed dwoma dniami i przedstawiwszy się jako delegat ministerstwa wojny, prosił o pozwolenie na poczynienie wypisów z tabul wojskowej fabryki broni w Mellerdorf. Z początku udzielono mu żądanego pozwolenia, później jednak zaczęto go podejrzywać i aresztowano go. Bliższe szczegóły i cel tych odpisów dotąd nie został wyjaśniony.

Nowy dziennik polski w Lipsku. Z Lipska donoszą: Od Nowego roku zaczął tu wychodzić nowy dziennik polski, p. t. „Gazeta Polska", jako organ Polaków w Niemczech środkowych.

Skały pod Dovrem. Z Londynu telegrafują: Ubiegłej nocy runęły do morza historyczne skały koło Dovru. Huk słyszano w promieniu wielomilowym. Fala podniosła okręty na kilka stóp, tak, że łańcuchy kotwiczne popękały.

Mianowania i przeniesienia. Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało asystenta cłowego Włodzimierza Juszczakiewicza oficyałem cłowym w X kl. rangi.

Prezydent galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował adiunkta Józefa Rusina poczmistrzem w Czerminie i przeniósł poczmistrza Szczepana Barbera z Czermina do Bobowej.

Mianowania lekarzy powiatowych. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister spraw wewnętrznych posunął do VII klasy rangi starszego lekarza powiatowego dra Wincentego Nycza, oraz zamianował starszymi lekarzami powiatowymi lekarzy powiatowych: dra Włodzimierza Szczepańskiego, dra Władysława Pohoreckiego, dra Henryka Nycza, dra Franciszka Stokłosińskiego, dra Stanisława Karpińskiego, dra Franciszka Żukotyńskiego, dra Juliana Boryego, dra Cyryla Hiżyckiego, dra Tadeusza Milewskiego, dra Edwarda Piotrowskiego, dra Leona Fuchsa, dra Antoniego Biesiadzkiego, dra Karola Józefa Gołębiowskiego i dra Kazimierza Mieroszewskiego.

O nowszych poglądach przy regulacyi miast.

Odczyt wygłoszony na sekcyi „Zdrowotności publicznej" XI. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie przez Jana R a k o w i c z a.

Do charakterystycznych cech nowszych czasów należy wielki wzrost miast. Stoi to w ścisłym związku z przeobrażeniem, spowodowanem ulepszeniami wszelkiego rodzaju komunikacyi, jakoteż z większem uprzemysłowieniem nowoczesnem, ściągającem ludność do pewnych środowisk, które się, po wprowadzeniu w życie różnego rodzaju ulepszeń nowoczesnych, w niebywały dotąd sposób rozrosły.

Znając nasze nowoczesne miasta, trudno tylko wyobrazić sobie możemy, jak one jeszcze przed stu laty wyglądały. Rozmiary ich ówczesne widoczne są jeszcze z teraźniejszych planów, a przedstawiają się nam jako jądro dzisiejszych miast, ograniczone często resztkami pierścienia dawnych murów fortecznych, lub, po ich zniesieniu, pasem zieleni; często zaś, mianowicie tam, gdzie nie zachodziła potrzeba obrony przed nieprzyjacielem, uderzają nas stare części miasta zwykle nieregularnością ulic. Ten rozkład naprowadza na przeobrażanie się dróg wiejskich, bez szczególnego systemu założonych, na ulice miejskie. Taki rozwój osady nazwać można, zwłaszcza u nas, zwyczajnym, normalnym, a zatem naturalnym. Gdzie ulice stosować się musiały do okalającego pasa fortecznego, zwykle okrągło zakreślonego, tam też przybierały one zarys, stosujący się do kształtu miasta zewnętrznego; nawet gdy miasto, rozszerzając się na zewnątrz, zakładało dalej na zewnątrz nowy pierścień forteczny, przybierały ulice w tym nowym przedziale pomiędzy dwoma pierścieniami fortecznymi przeważnie kierunek dośrodkowy. Inny, nowszy system rozbudowania się miast średniowiecznych powstał w środkowej Europie przez k o l o n i z a c y ę często po większych wypadkach dziejowych, podług woli jakiegoś władcy, a uwydatnia się widocznie w założonej regularnie prostokątnej kracie ulic i bloków, z których niektóre, w środku położone, wskutek niezabudowania zostały wolnymi placami, przeznaczonymi częściowo na pomieszczenie budynków publicznych. W tym systemie, zastosowanym także w północnej części śródmieścia naszego Krakowa, przebija pewien schematyzm, który się z pozostałymi starymi zabytkami lub z okalającymi miasto murami obronnymi nie dał organicznie połączyć. Miasto, tak założone, skoro się tylko poza obręb swych starych obwarowań rozszerzać musiało, opuszczało też ten nienaturalny system i rozbudowywało się dalej nadradialnie ze środka wybiegającemi głównemi ulicami. W takiego rodzaju promieniowaniu na zewnątrz uwydatnia się nowszy system rozbudowywania miast. Powstrzymywanie go nawet za pomocą pierścienia fortecznego okazuje się bezsilnem i nie będącem na czasie. Miasto, jako żywotny organizm, rozsadza takie więzy i znosi co najwięcej na swym obwodzie oględnie rozrzucone forty ku swej obronie, jak to w ostatnich dziesiątkach lat i na Paryżu zauważyć było można.

Jako jeden z głównych środków, rozsadzających miasta na zewnątrz, przychodzi od przeszło pół wieku wielki rozrost kolei żelaznych i innych środków komunikacyjnych. Przeobrażają one obwody miast w zupełnie niespodziewany sposób, opasują je żelaznymi pierścieniami, atoli żywotniejszymi od dotychczasowych pierścieni pofortyfikacyjnych, bo wytwarzającymi większą łączność pomiędzy mieszkańcami kraju. Nad kolejami powstają w pobliżu wielkich miast, na przedmieściach lub we wioskach przedmiejskich nowe przystanki i stacye, w nich zaś nowe środowiska, około których tworzą się łatwo większe osady, a miasto w ten sposób rośnie jeszcze z zewnątrz ku wnętrzu. Tu zachodzi trudność, jak takie osady, przy których nie tak łatwo nieraz rozróżnić, gdzie się jedna kończy, a gdzie druga zaczyna, ze sobą połączyć lub związać nierozerwalnie z miastem głównem. — Pobyt w tak rojnem środowisku staje się przy jego wzrastaniu nieznośnem; komu tylko środki pozwalają, wynosi się na bliższy lub dalszy jego obręb. Wobec tego trzeba zaradzić przeciwko wynoszeniu się zwłasza bogatszych obywateli z miasta, a pozostającym w mieście udogodnić i uprzyjemnić w niem pobyt.

Przy małem uprzemysłowieniu kraju naszego nie będę się już dalej zapuszczał na zmiany w ustroju miast naszych, pochodzić mogące z daleko sięgającego wyzyskania sił pary i wody.

Oto rzut oka na epokowe przeobrażenia, jakie zaszły już przed pół wiekiem i zaskoczyły zarządy miast nieprzygotowane. Zarządy te starały się, nie przewidując cisnących się coraz nowych zadań, zadosyć czynić najgwałtowniejszej potrzebie pod względem socyalnym, otwierając naprędce dla cisnących się do miast mieszkańców nowe ulice i place — zwykle bez ogólnie zakreślonego planu — lub pozwalając na ściślejsze i wyższe zabudowanie śródmieścia. — Przy braku wystarczającej ilości mieszkań powstawała ich drożyzna, a z nią trudna do rozwiązania kwestya mieszkaniowa i ściśle z nią związana kwestya gruntowa.

Ciaśniejsze zaludnienie pociągało za sobą różne ulepszenia komunikacyi, za czem szło zakładanie szerokich ulic i przestronnych placów, dalej wzrastające zaludnienie domagało się coraz gwałtowniej uwzględnienia przeróżnych zadań zdrowotności publicznej. Grunt, na którym się mieszka, powietrze, którem się oddycha, woda, której się używa, powinny być czyste i w obfitej ilości. Mieszkaniom należy doprowadzić dosyć światła i słońca, a ludność w gęsto zaludnionych miastach pragnie słusznie cienistych placów do przechadzek i wytchnienia wśród skwarnego lata, pragnie sposobności do kąpieli i sportów różnego radzaju, uprawianych czy to na wolnem powietrzu, czy też pod dachem. — Większe nagromadzenie ludności w miastach wymaga systematycznego urządzenia kanalizacyi i wodociągów, wywozu śmieci i nieczystości ulicznych, zaprowadzenia wspólnej rzezni i targowli na bydło, dobrego ulokowania cmentarzy, a wreszcie zapobiegania wytwarzaniu się dymu, kurzu i zbytniego łoskotu. (Dok. nast.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 2 stycznia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, **ulica Poselska, 22,** (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): Jan Dunikowski z Limanowy, Stanisław Swierk z Ropczyc, Eugeniusz [illegible] Kubisztalowie z Tarnowa, Tadeusz Strzelecki ze Lwowa, Włodzimierz Zenowicz z Krakowa, Stanisław Wierzbicki z Borysławia, Szymon Silberstein z Warszawy, dyr. dóbr Jan Maniecki z córkami z Szczawnicy, Leopoldyna Drapal, Willy, Lotty i Marya Lorenzowie z Wiednia, Helena Bindokat, Katarzyna Dous hky z Berlina, Alfreda Hess ze Szczucina (Niemcy) Elżbieta Schöneich z Wrocławia, Jan Pilarczyk z Tarnowa, dr Stanisław Reiss, Alfred Bornstein z Krakowa, Jakób Sternfeld z Kazimierzy Wielkiej, dr August Bobrownicki ze Lwowa, Wojciech Lang z Tarnobrzega, Bogumiła i Marya Terlikiewicz z Czernichowa.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.